

PROTOKÓŁ NR 11/2020
z posiedzenia Rozwoju Gospodarczego i Budżetu
z dnia 20 lutego 2020 roku.

Porządek spotkania:

1. Przywitanie gości i stwierdzenie quorum
2. Plany w zakresie sprzedaży nieruchomości miejskich w 2020 roku.
3. Informacja w zakresie sprawowania nadzoru właścicielskiego przez Miasto Świdwin nad Miejską Energetyką Ciepłą sp. z o. o.
4. Wnioski i opinie Komisji.
5. Sprawy różne
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 12:00 otworzyła **Przewodnicząca A. Szafrńska**. Na siedmiu członków komisji nieobecnych było dwoje tj. K. Olszewski i I. Markiewicz.

Obecni członkowie komisji stanowili quorum.

Ad. 2

Pani E. Nikipierowicz kierownik Wydz. Przedsiębiorczości przedstawiła informację „Plany w zakresie nieruchomości miejskich w 2020 roku (załącznik nr 1 do protokołu).

Przewodnicząca Komisji poprosiła o uzupełnienie informacji w zakresie kwot.

Pani E. Nikipierowicz odpowiedziała, że w przypadku przetargu ogłoszenie wskazuje konkretne kwoty. W przypadku działek na Zielonych Wzgórzach działki są za 49 000- 52 000 zł. plus 23% Vat-u. Ulica Dobra – 67 000- 68 000 plus podatek Vat, ulica Szczecińska – 94 000 zł plus 23% Vat, ulica Kochanowskiego 73 600 plus 23% Vat.

Działki sprzedawane na rzecz użytkowników wieczystych przy Szczecińskiej – 67 tys. plus 23% Vat, a druga działka 36 tys. plus 23% Vat.

Ulica Sportowa – 1200 plus 23 % vat, ulica A. Krajowej – 23 tys. plus 23 % vat, ulica Kombatantów 2280 plus 23 % vat i działka druga 2680 plus 23 % vat.

Działki sprzedane pod garażem to jest zawsze 1200 zł. plus podatek vat, lokale mieszkalne w

zależności od tego kiedy ten lokal zaczął być przygotowywany do zbycia. Jeżeli wykup jest za 20%, to jest średnio 20 tys. za jeden lokal mieszkalny.

Radna M. Stępniaak zapytała o ilość spraw sądowych gdzie chodzi o ustalenie podziału nieruchomości wspólnej.

Pani kierownik odpowiedziała, że są sprawy sprzed ośmiu lat i są sprawy nowe. W 2019 roku łącznie było siedem wniosków o wykup lokali, z tego pięć jest z koniecznością aktualizacji udziałów. Stare sprawy są przekazywane do sądu – Lekarska 2. Polna 2, Nowomiejska, 3 Marca 37, 38 i 3 Marca 19, 19a.

Nowe sprawy - Popiełuszki, Reymonta, Kołobrzaska, są wszczęte spawy na bieżąco i właściciele lokali są zawiadamiani.

Radna M. Stępniaak zapytała czy są sytuacje gdzie nie podjęto działań przekazania do sądu?

Pani kierownik odpowiedziała, że jest takich spraw około dziesięciu.

Ad. 3

Pan G. Nawodziński Przewodniczący Rady Nadzorczej MEC Sp. z o. o. zreferował radnym swoje pismo z dnia 19 listopada 2019 r. skierowane do Burmistrza Miasta.

Pismo stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Pan G. Nawodziński odnosząc się do punktu 7 powiedział, że każdy pracownik odchodzący na emeryturę dostawał ekwiwalent za niewykorzystany urlop. W latach 2016-2019 było to od 3657,00 do 11604 zł. Osoba, która otrzymała 11 tys. dużo chorowała, ale dlaczego przed chorobą nie wykorzystwała urlopu nie wiadomo.

W zestawieniu niewykorzystanych urlopów, jaki sporządziła pani kadrowa wynika, że u 13 osób nie zgadza się wykorzystanie urlopów z kartoteką wynagrodzeń. Są osoby, które według kartotek przez dwa lata w ogóle nie były na urlopach. Są osoby, które wykorzystują po osiem dni urlopu i zaległości urlopowe są bardzo duże.

P-k 10 dotyczący Funduszu Prezesa. Nagrody z tego funduszu zgodnie z kartotekami wynagrodzeń były przyznawane od góry do dołu. Każdy pracownik otrzymywał tego samego miesiąca tą samą nagrodę w tej samej kwocie, panie dostały w jednym miesiącu więcej. Jest to dziwne, że wszyscy w danym miesiącu dostają taką samą nagrodę, jest to marzec, listopad i grudzień z roku na rok. Nagrody z tego funduszu otrzymywały też osoby, które były na długotrwałym zwolnieniu lekarskim (pół roku chorowały).

Jeszcze jedną rzeczą, która zdarzyła się w tym roku, odnośnie urlopów, 27 grudnia wisiała kartka na drzwiach spółki, że 27 grudnia biuro jest nieczynne ze względu na urlopy.

Pan Nawodziński dodał, że tego dnia przyjechał do spółki, wykonał telefon, pan prezes też był na urlopie, a jak w styczniu przejrzał kartoteki wynagrodzeń za zeszły rok, to okazało się, że listy obecności 27 grudnia były podpisane, tak jakby pracownicy pracowali.

Pan K. Szyposzyński radca prawny wyjaśnił radnym jakie przysługują im prawa wynikające z art. 24 ustawy o samorządzie gminnym, na czym polega nadzór właścicielski nad spółkami, o co mogą radni pytać osoby zarządzające spółką, czym jest tajemnica przedsiębiorstwa. Pytania szczegółowe można kierować do pana Burmistrza, który sprawuje nadzór właścicielski.

Radna B. Bujak zapytała czy poprzednia rada nadzorcza wyrażała zgodę na działania pana prezesa?

Pan G. Nawodziński odpowiedział, że decyzje podejmowała poprzednia rada, stąd nie może zająć stanowiska w tej kwestii.

Radna B. Bujak zapytała: czy praktyka zawodowa jaką posiada pan prezes kwalifikuje go do zajmowanego stanowiska? Czy są jakieś „furtki” prawne, które kwalifikują go do zajmowanego stanowiska gdy ma średnie wykształcenie?

Pan G. Nawodziński odpowiedział, że nie jest kompetentny żeby odpowiedzieć na to pytanie. Mogę tylko odpowiedzieć na pytanie w kwestii technicznej pan prezes jest osobą stu procentowo kompetentną. Co do tego nie mam żadnych zastrzeżeń.

Radna B. Bujak zapytała czy w 2020 roku można wszystko wyprostować, zrobić tam zakresy czynności, karty pracy?

Pan G. Nawodziński powiedział, że rada nadzorcza nie jest organem, który może wydawać wiążące polecenia zarządowi. Rada nadzorcza kontroluje i doradza.

Radna M. Stępniak zapytała pana Nawodzińskiego: czy po tym okresie kiedy pan złożył to pismo do pana burmistrza czy była jakaś reakcja, czy są prowadzone jakieś rozmowy, czy zostały podjęte jakieś decyzje?

Pan G. Nawodziński odpowiedział, że rozmawiał z panem burmistrzem. Czy pan burmistrz rozmawiał. Z tego co wiem to były rozmowy, ale nie chce się w tym temacie wypowiadać. Z panem burmistrzem jesteśmy na bieżąco w kontakcie.

Radny W. Grzesiak zapytał pana Nawodzińskiego: czy potrzebna jest ta walka dla dobra spółki z panem prezesem? „Czy nie lepiej dojść do porozumienia i znaleźć złoty środek i nie niszczyć tego co już jest, bo widzę, że pana celem jest zniszczenie tego dorobku. Pan nie chce pomóc, pan stwarza problemy, docenia pan fachowość tego pana, każdy człowiek ma błędy. Uważam, że pana rolą jest żeby znaleźć wspólne zdanie z obecnym szefem, znaleźć wyjście awaryjne, dobre, prawidłowe i według prawa. I to jest pańska rola w kontakcie z panem burmistrzem, żeby tego pana docenić i tych pracowników.”

W dalszej części radny zwrócił się do Burmistrza: czy są plany urzędu miasta wobec MEC-u żeby zmienić właściciela? Czy są jakieś plany zmiany właściciela?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nic mu na ten temat nie wiadomo.

Radny W. Grzesiak odparł, że ma inne informacje.

Pan Burmistrz powtórzył, że nic nie wie na ten temat.

Pan G. Nawodziński powiedział: nie przyszedłem, żeby cokolwiek niszczyć. Na pierwszym spotkaniu z panem prezesem po powołaniu mnie do rady nadzorczej powiedziałem, że nie przyszedłem żeby kogokolwiek zwalniać i niszczyć. Przyszedłem żeby spojrzeć na całokształt z innej strony i wprowadzić coś nowego, konkretnego i rozwojowego. Nie prowadzę żadnej wojny. Staram się dwa, trzy razy w miesiącu zadzwonić, przyjechać, porozmawiać. To nie jest wojna. To jest kwestia uporządkowania pewnych spraw.

Właściciela poinformowałem o moich spostrzeżeniach o nie prawidłowościach. Ja odpowiadam własnym majątkiem za pełnioną funkcję i jeżeli ja bym nie informował właściciela o moich spostrzeżeniach, to za ro, czy dwa mógłby przyjść do mnie jakiś pan i powiedzieć, że ja robiłem jakieś rzeczy niepotrzebne. Ja jestem po to, żeby to nadzorować, więc wykonuję swoją pracę zgodnie z ustawą i kompetencjami. Ja wyszczególniłem moim zdaniem pewne uwagi, które są nieściste. Niech teraz nad tym pochylą się prawnicy i księgowi, rewidenci. Niech oni określą czy to jest zgodne z prawem czy nie.

Radny M. Dereń zapytał czy przez lata, które kontrolował pan Nawodziński była jakaś notatka inspekcji pracy?

Pan G. Nawodziński odpowiedział, że z tego co wie, ustnie, że jakieś kontrole były inspekcji pracy. Protokołów nie dostałem. Jeszcze nie miałem czasu się z tym zapoznać.

Radny J. Konat zapytał pana Burmistrza: związki zawodowe zwracały się o pilne spotkanie, czy to spotkanie nastąpiło.

Pan Burmistrz odpowiedział, że pismo jest niepodpisane. Z panem prezesem i panem przewodniczącym staramy się na bieżąco regulować te wszystkie sprawy odnośnie płac, urlopów, umów zawieranych przez MEC, regulacje wszystkich nieścisłości prawnych, którymi zajmuje się pan przewodniczący. Nie wiem skąd nagle ktoś wysyła takie pisma i nieprawdziwe informacje, że będziemy sprzedawali spółkę? Na początku rzeczywiście były tarcia między panem prezesem i przewodniczącym ale spotykamy się i staramy się dogadywać. W ostatnim okresie ta współpraca zaczęła się układać.

Radna M. Stępniak zapytała pana Burmistrza: chciałabym wiedzieć czy po wpływie pisma pana przewodniczącego rady nadzorczej i pisma pozostałych członków, datowanych na listopad 2019 roku, jakie pan Burmistrz podjął działania?

Pan Burmistrz odpowiedział, że odbył serie spotkań z panem przewodniczącym i z panem prezesem. Badam te sprawy.

Radna M. Stępniak poprosiła o konkrety. Kiedy były te spotkania, ile ich było, które z elementów zawartych w piśmie pana przewodniczącego Nawodzińskiego już podlegały analizie, czy to są informacje które są sprawdzane, ponieważ nie widzę efektu działań.

Pan Burmistrz odpowiedział, że efekty są. W okresie ostatnich trzech tygodni mieliśmy z panem prezesem około 3-4 spotkań, z panem przewodniczącym też. Będziemy regulowali te wszystkie nieścisłości na następnym walnym.

Radna M. Stępniak zapytała na kiedy jest planowane walne?

Pan Sekretarz odpowiedział, że maj -czerwiec.

Pan Burmistrz dodał, że były analizowane umowy zawierane z MEC-em i jakiś większych nieprawidłowości nie znaleziono. Pan prezes za każdym razem starał się tłumaczyć czym było spowodowane, że jakiś lokal w gorszym stanie był za niższą stawkę. Plany urlopowe pan prezes jakiś czas temu już też mi przyniósł. Jest tam też wszystko uregulowane żeby nie było już takich sytuacji jak były w 2017 roku, jest to teraz na bieżąco regulowane.

Radna M. Stępniak zapytała czy jest jakaś analiza czym była spowodowana sytuacja dotycząca kwestii urlopowych, ekwiwalentu?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jest to rok 2017 i nie chciałbym aż tak głęboko sięgać.

Radna M. Stępniak powiedziała, że ona by chciała. Chciałabym żeby te kwestie zostały przeanalizowane i wyjaśnili nam czym było to spowodowane.

Pan Burmistrz odpowiedział, że ciężko mu odnieść się do roku 2017.

Radna M. Stępniak powiedziała, że burmistrz, jako osoba pełniący funkcję w imieniu miasta nadzoru właścicielskiego powinien się nad tym problemem pochylić.

Radna dodała, że oczekuje odpowiedzi na swoje pytanie.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła wniosek: żeby pan Burmistrz sporządził odpowiedź dla komisji na temat zagadnień, które interesują radnych. Chcielibyśmy konkretnych odpowiedzi, bo radna Stępnia pyta o spotkanie i tematy, a gdybym ja chciała zapytać o konkret to mamy sytuację z 27 grudnia, o której mówił przewodniczący Nawodziński, że jest zamknięty zakład, wisi kartka a potem jest podpisana lista obecności. Czy pan Burmistrz to wyjaśniał?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak. Rozmawiał na ten temat z prezesem.

Burmistrz poprosił o wyjaśnienie pana prezesa.

Przewodnicząca A. Szafrńska poprosiła pana Burmistrza o odpowiedź.

Pan Burmistrz odpowiedział, że sytuacja wynikała z tego, że osoby miały do odrobienia

nadgodziny, były w godzinach nadliczbowych i pan prezes w sposób nieprawidłowy zdecydował, żeby w taki sposób sobie te nadgodziny odebrali, że puści pracowników w ten dzień, a oni podpisali listę.

Przewodnicząca A. Szafrńska powiedziała: sam pan prezes przebywał na urlopie, a również sam podpisał listę obecności na ten dzień.

Pan Burmistrz potwierdził, że tak. Też był w godzinach nadliczbowych.

Przewodnicząca Komisji zapytała Burmistrza co w związku z tym?

Radna M. Stępniak dodała, że jest to działanie nieprawidłowe, niezgodne z przepisami chcielibyśmy wiedzieć jakie czynności zostały podjęte?

Pan Burmistrz odpowiedział, że pan prezes dostał ustne upomnienie. Do takich sytuacji ma w przyszłości nie dochodzić, wcześniej to była praktyka stosowana. To było już ostatni raz.

Pan K. Kruczkowski powiedział, że to było pierwszy raz.

Pan Burmistrz powiedział: to było pierwszy i ostatni raz.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jest to bardzo poważna sprawa. Jest to naruszenie prawa. Mówienie, że było to pierwszy raz, nie mamy dowodów i że było ostatni nie mamy gwarancji. Oczekuję wyjaśnień i jak zostanie to zabezpieczone żeby takie sytuacje się nie zdarzały. Kontrole? Jeszcze mówimy o tym, że są dwa różne źródła informacji o urloпах, kartach urlopowych i kartotekach i listy nieobecności. Tam są niezgodności.

Pan Burmistrz odpowiedział, że jest to rok 2017, a karty urlopowe już nie obowiązują. To nie jest żaden dowód.

Pan Sekretarz powiedział, że zwróci się do PIP o przeprowadzenie kontroli.

Przewodnicząca Komisji zapytała Burmistrza czy to potwierdza?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Przewodnicząca Komisji zapytała pana Kruczkowskiego czy chce się odnieść do drugiego pisma, opozycyjnego stanowiska dwóch członków rady nadzorczej?

Pan K. Szyposzyński powiedział, że pan prezes może się odnieść, ale wszelkie kwestie formalne, które pan prezes chciałby poruszyć bardziej szczegółowo należałoby najpierw omówić z organem właścicielskim, z panem Burmistrzem, żeby móc jakieś wspólne stanowisko wypracować.

Pan K. Kruczkowski nie zabrał głosu w kwestii przedstawionej przez Przewodniczącą Komisji.

Radny J. Konat zwrócił się do radnego W. Grzesiaka: pan zarzucił, że jest atak na pana prezesa MEC-u. Dwóch członków rady nadzorczej właśnie atakuje pana przewodniczącego. Nie wiem czy prawidłowo nie zaprosiliśmy tych dwóch przedstawicieli i przedstawicieli związków zawodowych, którzy tak mocno bronią załogę, ale chodzi o to, że totalny atak jest na pana przewodniczącego rady nadzorczej. Stwierdził on tylko fakty.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że pytał czy jest potrzebna ta walka? Spółka działa bardzo dobrze, nie ma żadnych zastrzeżeń, zaległości, żadnych błędów finansowych, które groziłyby likwidacją spółki. Są uchybienia administracyjne, to wszystko można faktycznie wyprostować. W tym kierunku były moje słowa skierowane. Nie jako atak bezpośredni, tylko żeby była współpraca. Pan mi wytłumaczył, że współpracujecie i przyjąłem to.

Radna M. Stepniak zwróciła się do radnego W. Grzesiaka: chciałabym żeby pan zwrócił uwagę, że stwierdzone naruszenia nie są tylko administracyjne. One powodują konsekwencje karne. Jest to sprawa bardzo poważna. Kompetencje zarządcze pana prezesa pozostawiają wiele do życzenia.

Przewodnicząca Komisji podsumowała mówiąc, że radni nie mieliby wiedzy i informacji takich jakie mają, gdyby nie osoba pana Grzegorza Nawodzińskiego. Nie jest to działanie ukierunkowane personalnie przeciwko panu prezesowi MEC-u, tylko działanie aby poznać sytuację spółki. Nie odnosimy się do anonimów, ale są też listy podpisane, gdzie osoby lobbują na rzecz pana prezesa. Natomiast pan prezes nie jest w miejscu w którym trzeba go chronić. Chodzi o to, żebyśmy jako miasto czerpali zyski ze spółki i z nią współpracowali.

W dalszej części Przewodnicząca ogłosiła przerwę pięciominutową.

Po przerwie:

Ad. 4

Przewodnicząca Komisji powiadomiła, że radna M. Makowska opuściła posiedzenie, a następnie przedstawiła wniosek formalny

Wniosek do Burmistrza Miasta o szczegółową informację jako przedstawiciela spółki prawa handlowego MEC Sp. z o. o. w Świdwinie w odniesieniu się do pisma przewodniczącego rady nadzorczej G. Nawodzińskiego oraz o informację w sprawie Państwowej Inspekcji Pracy i nadzoru nad wykonywaniem przepisów prawa pracy w spółce prawa handlowego MEC w Świdwinie.

Radna M. Stępniaak przedstawiła **wniosek o rozszerzenie informacji Burmistrza Miasta o drugie pismo pozostałych członków rady nadzorczej MEC.**

Radni przystąpili do głosowania: za – 5 radnych, jednomyślnie.

W dalszej części pani **M. Grad** Skarbnik Miasta przedstawiła projekt uchwały Nr XIX/112/20 w sprawie zmian budżetu miasta na 2020 rok.

Przewodnicząca Komisji zapytała na co 53 tys. zł zapisane w uchwale?

Pan Burmistrz odpowiedział, że przede wszystkim za pomoc konsultanta, przygotowanie dokumentów w związku z aplikowaniem o fundusze norweskie. Musimy przygotować się do nowej perspektywy funduszy unijnych.

Przewodnicząc Komisji zapytała czy będzie szczegółowe rozpisanie tej kwoty?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Radna M. Stępniaak zapytała czy mamy już osoby, które te dokumenty będą sporządzały?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak. Są to osoby ze Związku Miast Polskich z którymi będziemy opracowywali całą strategię. Z województwa zachodniopomorskiego o środki z funduszy staramy

się my i Goleniów.

W dalszej części radni rozmawiali na temat korzyści z aplikowania o fundusze norweskie.

Radni jednomyślnie w obecności 4 członków komisji zaopiniowali pozytywnie projekt uchwały Nr XIX/112/20.

Pan Sekretarz przedstawił projekt uchwały Nr XIX/113/20 w sprawie powołania zespołu opiniującego kandydatury na ławnika.

Członkowie komisji jednomyślnie w obecności 4 członków komisji zaopiniowali pozytywnie projekt uchwały Nr XIX/113/20.

Ad. 5

Radny M. Dereń zapytał czy pieniądze przeznaczone na doświetlenie ulic będą rozdysponowane na całość oświetlenia czy kompleksowo ?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że przy projektowaniu budżetu było zakładane, że te pieniądze zostaną wprowadzone i tak się stało.

Pan Burmistrz dodał, że staramy się o środki zewnętrzne i dlatego złożyliśmy wniosek do urzędu wojewódzkiego o środki na doświetlenie przejść dla pieszych. Konsultowaliśmy to z mieszkańcami i jak się uda to postaramy się pozyskać jeszcze 100 tys. W zeszłym roku na poziomie województwa przeszły trzy nasze4 wnioski, niestety w ministerstwie trzy odpadły.

Przejście dla pieszych przy Szczecińskiej jest priorytetowe, we wniosku ujęte jest też przejście przy Hosso. Tych przejść wpisaliśmy dużo. W przyszłym roku planujemy przy przejściach przy szkołach postawić radary, które będą wskazywały czy jedzie się z odpowiednią prędkością.

W dalszej części posiedzenia radni dyskutowali na temat przejść dla pieszych w mieście.

Radna B. Bujak zwróciła się do radnego J. Konata w sprawie przejścia dla pieszych przy ulicy Drawskiej, drugiego od ronda w kierunku Drawska. Czy nie można zaapelować do zarządu dróg o wysepkę na środku przejścia albo to przejście zlikwidować.

Radny W. Grzesiak powiedział, że na ulicy Krakowskiej i Warszawskiej w ogóle nie ma przejść i chodnika.

Pan Burmistrz odpowiedział radnemu, że zarząd dróg wojewódzkich na spotkaniu z mieszkańcami wyjaśnił, że takich przejść nie rozbudowują. Zaproponowali, że mogą być tam przejścia „sugerowane”. Ten temat też był poruszany na komisji w starostwie. Zarząd dróg wojewódzkich wychodzi z założenia, że ta droga będzie w perspektywie remontowana i nie zainwestują teraz pieniędzy w chodnik.

Radny W. Grzesiak zapytał kto nadzoruje wycinanie krzaków w mieście?

Pan Burmistrz odpowiedział, że urząd miasta.

Radny W. Grzesiak powiedział, że to nie jest obcinanie drzew, to jest kaleczenie drzew. Tak jest na ulicy Łokietka, Sportowej.

Radny dodał, że cały czas walczy o odkrzaczenie i nic nie jest ronione na ulicy Poznańskiej, wzdłuż torów kolejowych, ulica Gnieźnieńska.

Pan Burmistrz przypomniał radnemu, że za teren przy torach odpowiada kolej. W tamtym roku kolej wycinała.

Radny W. Grzesiak powiedział, że mówi o tym, bo znowu w tym roku będą tam mieszkali ludzie bezdomni, a mieszkańcy tych terenów boją się o swoje bezpieczeństwo.

Pan Burmistrz obiecał, że tereny, które będą w gestii miasta zostaną zadbane.

Radny J. Konat dodał, że niektóre przejścia są niewłaściwie oświetlone, snop światła nie pada w odpowiednim miejscu i światło pada obok przejścia, a nie na przejście.

Pan Burmistrz odpowiedział, że na Batalionów Chłopskich i Kościuszki zostało poprawione.

Radna B. Bujak przedstawiła kolejną propozycję, żeby zaapelować do dróg wojewódzkich o progi zwalniające na ulicy Drawskiej na wjeździe do Świdwina.

Ad. 6

Przewodnicząca Komisji o godzinie 14:15 ogłosiła posiedzenie za zamknięte.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:

Anna Szafrńska

